



UNIWERSYTET ŁÓDZKI

Wydział Nauk Geograficznych

Pracownia Hydrologii i Gospodarki Wodnej

Prof. dr hab. Paweł Jokiel

90 - 139, ŁÓDŹ, ul. Narutowicza 88; tel./fax: 42 66 55 944/941; e-mail: pawel.jokiel@pau.uni.lodz.pl

Łódź, dnia 30 sierpnia 2019 roku

Szanowny Pan
Dr hab. Marek Kejna prof. UMK
Dziekan Wydziału Nauk o Ziemi
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

W myśl uchwały Rady Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i pisma Pana Dziekana z dnia 25 czerwca 2019 roku przesyłam recenzję interdyscyplinarnej rozprawy doktorskiej Pana mgr Sławomira Bródy: **Hydrologiczno-prawne aspekty gospodarowania jeziorami w Polsce**. Praca została napisana pod kierunkiem Dr. hab. Włodzimierza Marszelewskiego prof. UMK z WNoZ i dr. Karoliny Korpus z WPiA UMK w Toruniu. Informuję, że recenzję przygotowałem zgodnie z art.13 Ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym... z późniejszymi zmianami (Dz. U. z 2017 roku) oraz w myśl Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 3 października 2014 w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. 2014, poz. 1383).

Recenzja

Cel i struktura pracy

Rozprawa liczy 195 stron tekstu podzielonego na, poprzedzone wstępem, 6 rozdziałów i 63 podrozdziałów. Zawiera 26 rycin, 1 tabelę, 21 fotografii oraz spisy cytowanej literatury (odrębnie z zakresu Nauk o Ziemi i Nauk Prawnych), a także stosowne zestawienia aktów normatywnych, ekspertyz i opracowań szczegółowych. Praca nie zawiera niestety zestawień ilustracji i tabel, a numeracja rycin i fotografii jest prowadzona niekonsekwentnie i nieprecyzyjnie: raz jest to numeracja ciągła (fot. 12, fot. 13 itd.), np. w części rozdziału 5; innym razem jest ona ciągła w obrębie rozdziałów np. w innej części rozdziału 5 i w rozdziale 2 (fot. 2.1, fot. 5.8). Niekonsekwentne jest też oznaczanie ilustracji: raz prezentowany wycinek mapy jest ryciną, innym razem fotografią (np. rys.5.11 i fot.17). Także podział tekstu budzi różne wątpliwości, np. wydzielenie w rozdziałach 2.2 i 2.3 podrozdziałów 2.2.1 i 2.3.1 w sytuacji, gdy są to jedyne podrozdziały, jest całkowicie zbędne. Tytuły niektórych rozdziałów także nie brzmią najlepiej np. *Uwagi wprowadzające* (3. krotnie) Wymienione niedociągnięcia redakcyjne utrudniają nieco poprawny odbiór całej rozprawy.

Oceniana rozprawa mieści się w ramach dwu dziedzin naukowych: Nauk o Ziemi (hydrologii, limnologii) i Nauk Prawnych (Prawa Wodnego, Prawa Ochrony Środowiska, Prawa Górniczego, Prawa Administracyjnego i kilku innych aspektów prawnych). Cel

podstawowy pracy, jak i cele podrzędne, zostały sformułowane w rozdziale 1. W toku różnych analiz prawnych, Autor dostrzegł liczne niekonsekwencje i braki w prawidłowym stosowaniu hydrologicznych typologii i klasyfikacji jezior oraz obiektów z nimi związanych (np. cieków) w ekspertyzach prawnych, aktach normatywnych i różnych unormowaniach i uregulowaniach prawno-administracyjnych. Postanowił je zatem odnaleźć, ocenić i podjąć próbę przedstawienia najlepszych rozwiązań. Mają one służyć nie tylko poprawie i uszczegółowieniu istniejących dziś procedur i uregulowań prawnych, ale przygotowano je również po to, by wskazać przyszłym ekspertom i urzędnikom te cechy jezior i obiektów z nimi związanych, które są najistotniejsze dla prawidłowej oceny tych ich właściwości i które są najważniejsze dla przygotowania prawnie skutkujących ekspertyz.

By tego dokonać konieczne było zidentyfikowanie i precyzyjne zdefiniowanie kilku parametrów i cech jezior oraz innych obiektów hydrograficznych. Uwzględniono tu w szczególności te cechy jezior, które są najważniejsze z punktu widzenia prawnej oceny charakteru własności tych obiektów oraz możliwości korzystania z ich wód i strefy brzegowej. W mojej ocenie, cel naukowych analiz zaprezentowanych w omawianej pracy doktorskiej został poprawnie zdefiniowany i zaprezentowany. Praca wpisuje się w nurt badań interdyscyplinarnych z pogranicza Nauk o Ziemi i Nauk Prawnych, a jednocześnie ma charakter użytkowy. Wnioski z przeprowadzonych analiz prawnych i fizycznogeograficznych (hydrologicznych) przyczynią się zapewne do lepszego zrozumienia procesów, zjawisk i obiektów hydrologicznych w Naukach Prawnych oraz bardziej precyzyjnego sformułowania przyszłych uregulowań prawnych i normatywnych w ramach tego zagadnienia. Przeprowadzone badania i kwerendy uważam za celowe, istotne i merytorycznie uzasadnione.

Treść pracy

Praca składa się z czterech zasadniczych części:

- A. Wstępu i rozdziału pierwszego, w których Autor przedstawił listę pięciu zbadanych obiektów (jezior), ich przestrzenne rozmieszczenie oraz wskazał źródła informacji, które posłużyły do ich fizjograficznej i limnologicznej analizy na potrzeby różnych ekspertyz prawnych przytaczanych w dalszej części dysertacji. Ta część rozprawy ma również charakter ogólnego przeglądu wykorzystanej literatury przedmiotu geograficznej i hydrologicznej oraz służy przedstawieniu celów i założeń przyjętych w toku realizacji badań.
- B. Prezentacji i krytycznej oceny różnych aspektów fizycznogeograficznych i hydrologicznych właściwości i parametrów jezior oraz mis jeziornych. Analizie poddano nie tylko poszczególne elementy jezior, ale również wskazano na kilka cech związanych z nimi cieków. Ocena ich charakteru odgrywa bowiem często kluczową rolę dla prawidłowego przeprowadzenia wnioskowania w toku przygotowywania ekspertyz, a później jest kluczowa w procedurach przygotowywania uregulowań prawnych. Część ta zawiera również przegląd i analizę definicji, pojęć i właściwości tych obiektów, w kontekście ich użyteczności w procedurach delimitacji oraz przygotowywania unormowań i ekspertyz prawnych. Zwrócono tu uwagę na kilka relacji ważnych w aspekcie prawnym i administracyjnym. Wskazano i podkreślono między innymi istotne różnice między: jeziorem stałym i jeziorem okresowym, jeziorem przepływowym i jeziorem

bezodpływowym (źródłowym); ciekiem stałym i ciekiem okresowym, ciekiem naturalnym i ciekiem sztucznym, linią brzegową i strefą przybrzeżną itd. Wskazano również procedury i metody służące do ich rozróżniania i zwrócono uwagę na konsekwencje ewentualnych błędów eksperckich. Ta część pracy zawiera również kilka uwag odnośnie bilansu wodnego jezior oraz wymiany i dynamiki wód w jeziorach Polski. Całość zawarta jest w rozdziale 2.

- C. Trzecia, bardzo obszerna, część rozprawy, na którą składają się rozdziały 3 i 4, zawiera treści dotyczące podstaw, założeń i skutków prawnych uregulowań w zakresie gospodarowania wodami w Polsce, również w aspekcie historycznym, w tym przegląd kolejnych „ustaw wodnych” i innych aktów prawnych oraz ocena ich konsekwencji i uwarunkowań. Zawiera też, szeroko omówione, zagadnienia dotyczące własności wód, zarządzania nimi, sposobów korzystania z zasobów i obiektów wodnych i ich ochrony. Autor szczegółowo analizuje (także w aspekcie historycznym – kolejne ustawy) prawne i administracyjne instrumenty zarządzania wodami, wskazując na charakterystyczną dla polskiego prawodawstwa kontynuację rozwiązań (Rozdział 3). Kilka wniosków i spostrzeżeń Autora zawartych w rozdziale 3 uważam za wartościowe merytorycznie (por. niżej). Do części „C” zaliczam również rozdział 4, w którym Autor podejmuje próbę zidentyfikowania problematyki limnologicznej w aktach i uregulowaniach prawnych w Polsce, przedstawia różne sposoby i konteksty prawnej oceny jezior, jako obiektów przestrzennych i co ważne, prezentuje przyczyny i konsekwencje występujących tutaj uproszczeń i problemów interpretacyjnych. Szczegółowo rozważa prawne aspekty oceny dominującego sposobu zasilania jeziora (przepływowe, bezodpływowe powierzchniowo) i jego skutki w odniesieniu do prawa własności gruntu. Dość szczegółowo rozważany jest tu również problem identyfikacji stałości (okresowości) dopływu wody do jeziora i wynikające z tego konsekwencje prawne. Część ta zawiera także dyskusję prawniczą na temat sposobów oceny zasięgu terytorialnego jezior (wyznaczania linii brzegowej). Zagadnienie to jest istotne z punktu widzenia prawa własności gruntów, zwłaszcza w przypadku jezior przepływowych. Rozdział czwarty, podobnie jak poprzedni, ma charakter analizy i dyskusji prawnej.
- D. Część czwartą rozprawy tworzy rozdział 5. Upraszczając nieco można powiedzieć, że zaprezentowano w nim, dość szczegółowo, materiał badawczy omawianej pracy doktorskiej. Autor przytoczył, przeanalizował i skomentował z punktu widzenia prawnego, kilka wybranych (znanych Mu) ekspertyz fizjograficznych i hydrologicznych, wykonanych w różnym czasie przez różnych autorów, a dotyczących zagadnień oceny charakteru, parametrów i sposobów zasilania 5 jezior z obszaru dorzecza dolnej Wisły i Pojezierza Pomorskiego (jeziora: Strzemieszek, Środkowe, Gapa, Radodzież i Stacinko). Ekspertyzy te wykonywano na zlecenie różnych instytucji (przeważnie sądów), w celu oceny charakteru jeziora i sposobów jego zasilania, w kontekście dochodzenia lub określania prawa jego własności, a także zasad gospodarowania jego wodami i brzegiem. Przeprowadzone przez Autora analizy poszczególnych ekspertyz zostały na potrzeby pracy ujednolicone, a każda część rozdziału dotycząca danego jeziora, zawiera również autorskie interpretacje i wnioski hydrologiczne (czasem geologiczne) oraz wynikający z nich,

obszernie skomentowany, stan prawny i faktyczny odnośnie własności, czy sposobu użytkowania obiektu.

Pracę zamyka rozdział 6 mający charakter podsumowania, a zawierający wnioski i postulaty Autora odnośnie zmian w uregulowaniach prawnych oraz sugestie i wytyczne dla biegłych i autorów przyszłych ekspertyz fizycznogeograficznych przygotowywanych w celu rozstrzygnięcia sporów prawnych w odniesieniu do jezior i obiektów z nimi związanych. Szczególną uwagę, i słusznie, doktorant zwraca tu na konieczność wieloaspektowych i interdyscyplinarnych ekspertyz, gdyż opinie jednostronne, albo przygotowane na podstawie jednego źródła bywają niejasne, niekiedy błędne i przynoszą w konsekwencji trudne do zaakceptowania uregulowania prawne.

Uwagi merytoryczne i metodyczne

Autor pracy jest z wykształcenia prawnikiem, czego konsekwencją jest fakt, że zasadnicza treść opracowania i podstawowe wnioski w niej zawarte dotyczą zagadnień prawnych i administracyjno-prawnych. Także w aspekcie metodycznym i w toku dyskusji naukowej przeważają problemy i wnioskowania dotyczące aspektów prawnych. Chcę jednak podkreślić, że zapoznawszy się z treścią całej pracy uważam, że również w zakresie geograficznym i limnologicznym wiedza i umiejętności Autora są wystarczające do prowadzenia tego rodzaju dyskusji naukowej, przedstawiania argumentów i wyciągania wniosków. Przyniosło to nawet interesujące efekty, między innymi w postaci autorskich postulatów i propozycji w odniesieniu do prawnych i fizycznogeograficznych uwarunkowań przedstawionych w pracy propozycji i wniosków. By nieco uporządkować dyskusję nad recenzowaną pracą, moje uwagi i opinie przedstawię w kolejności w/w części dysertacji.

Ad. A. Zamieszczony w tej części pracy przegląd literatury limnologicznej, zwłaszcza w zakresie podjętego tematu, jest dość skromny i ogranicza się właściwie do opracowań podręcznikowych i kilkunastu prac szczegółowych dotyczących uwzględnionych jezior i tradycyjnie pojmowanego obszaru badań. Zabrakło w nim przeglądu literatury europejskiej, a w szczególności ustosunkowania się do wyników różnych opracowań traktujących, czy choćby dotykających, zagadnień poruszanych w pracy np. definicji obiektów związanych z jeziorami, typologii jezior i cieków itd. Spojrzenie Autora na całość zagadnienia byłoby wówczas szersze, a i przedstawione propozycje i postulaty miałyby bardziej uniwersalny charakter. Szkoda również, że wśród postulowanych przez Autora opracowań kartograficznych i kartometrycznych, uznanych i rekomendowanych do przygotowywania ekspertyz dla potrzeb prawnych, nie znalazło się kilka dostępnych współcześnie źródeł tego rodzaju danych np.: ortofotomap, tzw. „wysokościomierza”, zdjęć lotniczych i satelitarnych i wielu innych dostępnych dziś źródeł informacji topograficznej i hydrograficznej.

Ad. B. W rozdziale drugim Autor zawarł kilka ciekawych spostrzeżeń odnosząc się do prawnej i formalnej interpretacji cech jezior. Za istotne uważam między innymi stwierdzenia: *Niezależnie od typu hydrologicznego, każde jezioro zaliczane jest jednak do wód stojących, inaczej niż w prawie wodnym* (str.16) oraz niżej: *W większości przypadków znaczenie wód podziemnych w zasilaniu jezior jest większe niż wód powierzchniowych. Tymczasem fakt ten jest pomijany w prawie wodnym i nie jest istotny z prawnego punktu widzenia.* Także uwaga

zamieszczona na str. 20 jest wg opiniodawcy merytorycznie istotna: *Stąd też uznanie strefy brzegowej w Polsce jako pasa terenu o szerokości 1,5 m wydaje się zbyt małe*. Teza ta jest oczywiście słuszna, choćby z tego powodu, że przeniesiono tu do ustawy, niemal automatycznie, niekoniecznie adekwatną w tym przypadku normę prawną dotyczącą wód płynących. Jednocześnie jednak nie wprowadzono pojęcia "zwyczajnej wody" (50% poziom przekroczenia lub nieosiągnięcia danego stanu wody). Za metodycznie ważny uważam również postulat Autora by: *Ze względu na fakt, iż każde jezioro charakteryzuje się indywiduowanymi (pisownia oryginalna) właściwościami reżimu hydrologicznego, w tym dynamiki wód jeziornych, nie jest poprawne metodycznie przeprowadzanie ocen również na podstawie analogii*. Teza ta jest ważna, ale jej redakcja pozostawia wiele do życzenia. Na marginesie tej uwagi muszę dodać, że praca zawiera wiele podobnych błędów literowych, niedociągnięć redakcyjnych i stylistycznych. Jest ich na tyle dużo np. w rozdziale 2 i 5, że pominię ich spis w papierowej wersji recenzji. Autor może je łatwo odnaleźć włączając moduł sprawdzania tekstu w pakiecie WORD.

Hydrologi niemal na co dzień skarżą się na ilościowo i jakościowo zaniedbany monitoring wód w Polsce. Dostrzegł to również Autor dysertacji, przy czym zwrócił uwagę, że monitoring wód (tu jezior) jest nie tylko ważny z punktu widzenia poznawczego i ekologicznego, ale również gospodarczego i prawnego (str.26). Nie zgadzam się natomiast z tezą Doktoranta, że: *...zamknięcie dojścia do jeziora skutkuje wystąpieniem szkód w środowisku strefy brzegowej* (str.19). Takie ograniczenie dostępu do jeziora nie musi być przyczyną szkód w środowisku. Recenzentowi znane są przykłady całkiem odwrotnego skutku, kiedy zamknięcie dostępu do wody spowodowało odtworzenie ekosystemu strefy brzegowej i przyczyniło się do poprawy stanu ekologicznego obiektu. Natomiast negatywne zmiany wystąpią wówczas, gdy zamknięcie dostępu doprowadzi do "przebudowy" strefy brzegowej i jej degradacji. Takie przypadki są również znane i niektóre wymienia też Autor. Mam również uwagę dotyczącą tytułu i treści rozdziału 2.2. Nie jest dla czytelnika i recenzenta jasne czy Autorowi chodzi o wpływ zlewni bezpośredniej jeziora, czy zlewni całkowitej, a także czy rozumie występującą tu różnicę. Dla wyjaśnienia: jeziora bezodpływowe lub źródłowe mają wyłącznie zlewnie bezpośrednie, zaś jeziora przepływowe, obok zlewni bezpośredniej mają też zlewnie (może ich być wiele) cieków uchodzących do jeziora. Wpływ obu typów zlewni na jezioro jest różny. **Recenzent chętnie wysłucha, w toku obrony pracy doktorskiej, opinii Autora na ten temat.**

Autor nie ustrzegł się również istotnych błędów merytorycznych. Przywołany na str.15 współczynnik Ohlego jest stosunkiem sumy powierzchni zlewni jeziora i powierzchni jeziora do powierzchni samego jeziora (por. np. Kajak 1998). Także "pomarańczowe" równanie trendu na rys.2.2 (str.23) jest zapisane błędnie. Prawidłowy zapis: $y=1,5648x - 2483,2$. Również wnioski z analizy obu cytowanych w tym miejscu powiązań regresyjnych są bardzo dyskusyjne, gdyż nie zostały poparte ocenami statystycznej istotności wskazanych trendów.

Reasumując omawiana wyżej część pracy napisana została poprawnie. Jednak przeprowadzona dyskusja oraz sam wywód tylko w części ma charakter naukowy. Wydaje się również, że fizycznogeograficzne pole prawnych analiz badawczych zostało w pracy mocno ograniczone i nie zawsze wystarczająco przeanalizowane.

Ad. C. Opiniodawca dysertacji nie jest prawnikiem i z tego względu nie jest także w stanie w pełni zidentyfikować i być może docenić ważnych i zapewne nowatorskich dyskusji i

propozycji rozwiązań prawnych przedstawionych w opiniowanej dysertacji. Niemniej jednak zwróć uwagę na kilka zagadnień, które z mojego punktu widzenia są istotne i wydają się ważne przy ocenie przedstawionej do zaopiniowania rozprawy. W ocenie recenzenta rozdział 3 jest zbyt długi (ponad 40 stron), zawiera nazbyt wiele różnego rodzaju dywagacji na temat prawa wodnego w Polsce w aspekcie bardzo ogólnym i właściwie zbędnym z punktu widzenia tematu pracy. Zreferowanie prawnych podstaw gospodarowania wodami w Polsce, w tym zarządzania nimi korzystania z nich i ochrony jest właściwe przy redagowaniu stosownego podręcznika, ale dla rozwiązania postawionego problemu badawczego wydaje się w takim zakresie zbędne.

Autor wielokrotnie odwołuje się w pracy do uregulowań Unii Europejskiej oraz różnych aktów prawnych np. Dyrektywy Wodnej, chociaż zawsze w sensie bardzo ogólnym. Natomiast opiniodawcy brakuje nieco „europejskiego” spojrzenia na prawny kontekst poruszanych zagadnień szczegółowych. Na stronie 39 Autor wskazuje że: *W państwach europejskich rozwój pojęcia „gospodarka wodna”...* I niestety na tym zdaniu kończy się właściwie „europejskie” spojrzenie Autora na problem, metody i wnioski zawarte w pracy. W rozdziale 3 i 4 rozprawy, Doktorant analizuje bowiem problemy prawa wodnego, zasad i podstaw gospodarowania wodą, własności wód itd. wyłącznie w odniesieniu do naszego kraju. Dociekliwie bada założenia i zapisy kolejnych ustaw dotyczących gospodarowania wodą w Polsce oraz relacje między poszczególnymi ustawami i uregulowaniami (także w odniesieniu do jezior). Wskazuje na niekonsekwencje i braki w tych uregulowaniach, ale niemal programowo unika „umieźniedynarodowienia” swoich analiz. Nie próbuje wskazać np. jak w innych krajach, choćby tych najbliższych, np. w Niemczech, rozwiązywane są, brane pod uwagę w pracy, problemy prawne w odniesieniu do jezior, w tym ich własności, wykorzystania, ochrony itd. A przecież ogromna większość polskich jezior, jeszcze do niedawna, leżała na terenach jurysdykcji niemieckiej i tego rodzaju problemy tam rozwiązywano. Nieco szersze spojrzenie pozwoliłoby zapewne Autorowi na zaprezentowanie nowych, autorskich i uniezależnionych od polskiej tradycji prawnej rozwiązań prawnych i formalnych umożliwiających między innymi: lepsze gospodarowanie jeziorami i ich zasobami, lepszą ochronę ich wód oraz przygotowanie mniej skomplikowanych rozwiązań prawnych w procedurach dotyczących np. prawa własności tych obiektów i innych praw i uregulowań. Może warto było zbadać, a nawet zaproponować próbę aplikacji rozwiązań prawnych i formalnych stosowanych w innych krajach europejskich. Przeanalizować np. jak w krajach europejskich definiuje się na potrzeby prawne: przepływowość lub bezodpływowość jezior, linię brzegową jeziora, a także jak określa się różnicę między ciekim stałym i okresowym oraz naturalnym i sztucznym. Jeden z nielicznych przykładów odwołania się w pracy do regulacji prawnych obowiązujących w innych krajach dotyczy Finlandii i uregulowań związanych z rybactwem śródlądowym (str.119). Na str.93, Doktorant wskazuje co prawda, że: *...z licznych prac amerykańskich naukowców wynika, iż za strefę brzegową uznają oni część strefy przybrzeżnej jeziora do głębokości 1 m oraz pas gruntu wokół jeziora o szerokości 50 metrów.* Spostrzeżenie ważne, ale konieczne jest tu jednak przywołanie choćby kilku prac z tego zakresu, które dokumentują to uregulowanie. Brak ich, czyni tę uwagę, a w szczególności podany normatyw mało wiarygodnymi.

Mimo powyższych uwag krytycznych, kilka sugestii i postulatów Autora zawartych w rozdziałach 3 i 4 zasługuje na podkreślenie i dyskusję. Na przykład na str. 60, po kilku akapitach dyskusji nad rozumieniem przepisów prawa, Autor wyraża wątpliwość: *...zgodnie z*

którą wody uznane za stojące nie muszą znajdować się wyłącznie w zamkniętym zbiorniku (jeziorze). W środowisku, w pełni „uszczelne” jeziora nie istnieją. Woda jest w nich tylko chwilowo i podlega ciągłej wymianie (za każdym razem jest to już również „inna woda”). Zatem woda w jeziorze jest wymieniana ciągle, stąd powinna być chyba uznana za wodę płynącą, choć bywa, że odpływ nie ma charakteru „ustawowego”. Nawet w zbiorniku wód stojących („uszczelnym hydrograficznie i hydrogeologicznie”), w sensie hydrologicznym, zawsze odbywa się wymiana wody poprzez parowanie i opad. Zatem w kontekście rozważań Autora i w sensie prawnym zadać można dość przewrotne i raczej filozoficzne pytania: czyją własnością jest woda opadowa zasilająca takie jezioro, a czyją własnością para wodna która z niego uchodzi? **Proszę Autora o krótki autorski komentarz w tej sprawie w trakcie obrony.**

Na początku rozdziału 4 Autor słusznie dostrzegł, brak w ustawie Prawo Wodne definicji jeziora. Szkoda, że mając sporą wiedzę limnologiczną i prawniczą, Autor nie odpowiedział ustawodawcy i ekspertom takiej definicji, która z jednej strony byłaby poprawna w sensie przyrodniczym, ale z drugiej spełniałaby generalia aktów prawnych. Byłby to ciekawy, zapewne dyskusyjny, ale na pewno wartościowy wkład doktoranta w omawiane zagadnienie. Natomiast na str. 85 pojawia się podobna propozycja Autora, przy czym dotyczy ona identyfikacji typu hydrologicznego jezior poprzez ocenę ich dopływów: *W związku z tym proponuje się, aby przy klasyfikacji jeziora z prawnego punktu widzenia wprowadzić zasadę, iż w przypadku braku dopływu lub odpływu wody w czasie jednego roku hydrologicznego (jednego pełnego cyklu hydrologicznego) nie uznawać cieków jako okresowych.* Autor słusznie dowodzi, że znormalizowanie oceny własności cieków może prowadzić do ujednolichenia i zracjonalizowania podziału wód. Postulat jest istotny i stanowi pewien wkład Autora w rozwiązanie problemu prawnego rozdzielenia cieków okresowych od epizodycznych. Choć w kontekście zmian klimatycznych i coraz częściej pojawiających się sekwencji lat suchych – propozycja ta może być oczywiście dyskusyjna (zmiany klimatu).

Na str. 88 Doktorant prowadzi ciekawy wywód prawniczy i spostrzega, że sposób ustalania linii brzegowej jeziora odbywa się w sposób hierarchiczny, czyli jeśli jedna z metod zawodzi, sięga się po następną itd. Kto zatem decyduje o kolejności metod? Którą z metod Autor uznaje za racjonalną i zawsze „wykonalną”? **Proszę o krótki komentarz w tej sprawie w toku obrony pracy.** Kilkanaście stron dalej (str. 100), Doktorant napisał w odniesieniu do procedur wyznaczania linii brzegowej jeziora, że: *... należy postulować o wprowadzenie unormowań, które będą dedykowane expressis verbis konieczności ochrony strefy brzegowej zarówno jezior, jak i innych śródlądowych wód powierzchniowych z punktu widzenia ochrony ich ekosystemów.* Ponownie wyrażam żal, że dysponując stosowną wiedzą geograficzną i prawniczą, Autor sam nie spróbował opracować wielokryterialnych i wieloaspektowych definicji linii i strefy brzegowej (por. str. 101 – ostatni akapit).

Ta część pracy jest w moim mniemaniu najlepiej napisana i zredagowana. Treść, dyskusja naukowa i prawna oraz wyprowadzane wnioski świadczą o tym, że Autor swobodnie porusza się w tej problematyce i ma tu spore doświadczenie.

Ad. D. Na omawianą część pracy składa się rozdział piąty będący swoistą kompilacją zebranych przez Autora różnych ekspertyz, wniosków prawnych i rozstrzygnięć. Konsekwencją tego sposobu konstrukcji rozdziału jest kilka istotnych uchybień i błędów formalnych i rzeczowych. W niektórych podrozdziałach np. 5.1, 5.2 niezbyt jasno wskazano

jaka część badań terenowych i analiz uzyskanych wyników jest efektem działań Autora, a jaka pochodzi z różnych ekspertyz wykonanych przez innych Autorów, a dociekania i opisy Autora są ich reinterpretacją na potrzeby rozprawy doktorskiej. Przykładów jest kilka, podam tylko jeden: Na str.142 ,w odniesieniu do jeziora Stacinko, Autor napisał: *Podczas badań terenowych w 2016 roku nie stwierdzono występowania....* Nie napisał natomiast, czy były to Jego badania, czy wykonano je w toku ekspertyzy. Na dodatek przytoczona niżej ekspertyza pochodzi z 2015 roku (sic!!), a zatem nie ona była źródłem tej informacji. Brak również przywołania ekspertyzy wykonanej w przypadku jeziora Radodzież (str.135). Uważam, że są to istotne uchybienia i mocno rzutują na odbiór całości pracy. Z uwagą tą wiąże się kolejna. Otóż zamieszczone w tej części liczne fotografie i rysunki nie są sygnowane nazwiskami Autorów lub źródłami pochodzenia. Nawet jeśli wykonał je Doktorant (co nie jest możliwe) powinny pojawić się stosowne adnotacje. Nie wskazano również czy okresy w których prowadzono przytaczane ekspertyzy (np. rok lub sezon) należy uznać za względnie suche, czy może wilgotne. Ciepłe czy chłodne. Jest to istotne dla prowadzonych analiz. Autor wspomina nawet o tym w innej części pracy.

Na str. 162 Doktorant dość bezkrytycznie prezentuje opinie biegłych w odniesieniu do jeziora Gapa, jego zasilania i odwodnienia. Na przykład: *...dopływ do jeziora Gapa i Środkowego był wyższy 2 – 3 razy w porównaniu do odpływu wody z tych jezior.* Mówiąc najprościej: gdzie podziała się ta woda skoro retencja i stany wód nie wzrosły? Tego Doktorant na wskazuje. Podobnie na str. 170, powołując się na jedną z prac, Autor przytacza, że: *... między 17 sierpnia a 26 października 2017 roku (przepływy w rowku zasilającym jezioro Kielno; przyp. rec.) wykazały stosunkowo wysokie wartości od 36,0 do 41,2 m³·s⁻¹. Wartości te odpowiadają spływowi jednostkowemu odpowiednio 23,8 oraz 27,3 dm³·s⁻¹·km⁻².* Autor nie podaje powierzchni zlewni (według recenzenta może ona wynosić kilka km²), ale już pobieżna ocena pierwszych dwu liczb wskazuje że są one absurdalnie wysokie (zbliżone do przepływu Pilicy przy ujściu). Wskazane dalej odpływy jednostkowe są natomiast wiarygodne, ale z oczywistych powodów nie mogą się odnosić do podanych przepływów. Łącząc to należy stwierdzić, że Doktorant bezkrytycznie lub nieuważnie podchodzi do liczb zawartych w cytowanych źródłach. Podobnym niedopatrzaniem jest też wskazanie zawarte na str. 144, że na mapie z 1940 roku, zaktualizowanej w 1935 roku.... Wiele podobnych niejasności i nieprecyzyjnych sformułowań odnajdziemy w tej części opracowania.

Rozdział piąty, zawierający udokumentowane i opisane przykłady różnego typu problemów pojawiających się w toku prowadzenia ekspertyz prawnych w odniesieniu do jezior, jest najsłabszą częścią dysertacji. Tekst rozdziału jest napisany chaotycznie, zawiera wiele uchybień edytorskich, terminologicznych i formalnych. Występuje w nim szereg niejasności, a nawet błędów związanych zapewne z niedostatecznym wykształceniem Doktoranta w zakresie Nauk o Ziemi (hydrologii i geografii) i dość bezkrytycznym podejściem do materiału z ekspertyz. Całość tego rozdziału, zarówno od strony formalnej, jak i merytorycznej, z trudnością daje się zaakceptować jako część rozprawy doktorskiej.

Ocena naukowego charakteru pracy

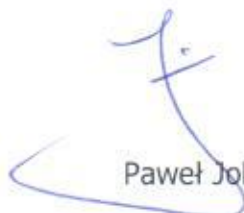
Mimo szeregu uwag krytycznych, nierzadko dość istotnych, oceniana praca doktorska posiada pewien walor naukowy, zwłaszcza w aspekcie prawnym i administracyjnym. Za

najistotniejsze wnioski poznawcze i praktyczne, które podsumowują zamieszczone w niej rozważania, dyskusje i hipotezy częściowe Autora, uznaje:

- Otwarcie naukowej dyskusji na temat prawnie skutkujących definicji i parametrów jezior i ich elementów (zasobów wodnych, linii brzegowej itd.) oraz charakteru cieków z nimi związanych, w aspekcie formalno-prawnym, administracyjnym i ekologicznym, a w szczególności w odniesieniu do obowiązujących zapisów ustawy Prawo Wodne i innych aktów prawnych,
- Wskazanie kilku cech oraz metod ich określania, które powinny spełniać i według których winny być przygotowywane profesjonalne ekspertyzy oceny właściwości jezior, w celu określenia praw właścicielskich, praw użytkowych, itd.,
- Wskazanie kilku koniecznych, przyszłych zmian w ustawodawstwie polskim (por. 7 punktów wymienionych na str.177 dysertacji), które winny być wprowadzone dla uszczegółowienia ekspertyz i ułatwienia wydawania regulacji prawnych,
- Udokumentowanie i podkreślenie indywidualności cech jezior i cieków oraz wskazanie, że fakt ten znakomicie utrudnia przygotowywanie analiz prawnych, na podstawie ogólnych, a niekiedy nawet szczegółowych przepisów prawa. Musi to prowadzić do wyboru profesjonalnych biegłych umięających przygotować wieloaspektowe ekspertyzy fizycznogeograficzne obiektów i szerokiego uwzględniania ich opinii w regulacjach prawnych,

Konkluzja

W przywołanych na wstępie aktach prawnych napisano m.in., że „*Rozprawa doktorska... powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego... oraz wykazać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej..., a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej...*”. Mimo szeregu uwag, wątpliwości i pytań z których z oczywistych powodów składa się moja recenzja, przedstawioną pracę doktorską Pana mgr Sławomira Brózdę oceniam pozytywnie. Zawarta w niej naukowa dyskusja prawna, kilka tez i wniosków teoretycznych i praktycznych, a także niektóre wyniki z przeprowadzonych analiz przyrodniczych są oryginalne, wartościowe poznawczo oraz co ważne, istotne z punktu widzenia tworzenia nowego, lepszego prawa o gospodarowaniu wodą w Polsce. Choć wiedza teoretyczna, metodyczna i ogólna Doktoranta, w zakresie Nauk o Ziemi, nie zawsze jest pełna, to uważam ją za wystarczającą do prowadzenia naukowego dyskursu na pograniczu Prawa i Nauk o Ziemi. **W związku z powyższym, wnoszę o dopuszczenie Pana mgr Sławomira Brózdę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**


Paweł Jokiel